

# GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

z WARSZAWY DNIA 21. MAIA ROKU 1799. we WTOREK.

z Wiednia dnia 11. Maja.

Nadzwyczajny dodatek do Gazety Dworskiej dnia 8 Maja wyszły, iest następującej treści. „Przyłany raport od F. M. L. Bellegarde zawiera w sobie obszernie opisanie przedsięwziętych operacyow iego zaczepnych, poczynawszy od 30 Kwietnia do 3 Maja. Atak rozpoczął się na dniu 30 Kwietnia w dwóch kolumnach z których pierwszą ón sam, drugą F. M. L. Hadick dowodził, inne zaś oddziały szły w odwodzie na pomoc. Pierwsza kolumna wkroczyła od Nauders do Engadin muliła po większej części przechodzić w pław rzekę Inn, w czym woynko okazało zupełną ochotę lubo przez zbytęczną zimno nie mało ucierpiał, a niektórzy nawet żołnierze w tym przechodzie potoneli. Pierwsze nieprzyjacielskie forpocząty były częścią pozabiane częścią rozproszone, oddziały iednak odwodowe torpoczątow nieprzyjacielskich korzystały z pozycyow mieysca, i każdą nam pędz ziemi w wkraczaniu trudnili. Od Strada aż do Ramis główna kolumna z innemi oddziałami wśrzed uftawiczeney walki, muliła na nieprzebyte wdziarać się góry, i nieprzyjaciela z wielu ważnych stanowisk wyruszać. Nakoniec nieprzyjaciel z wzgorkow przed doliną Ramis leżących i wsi odparty, cofnął się do stanowiska swego oszańcowanego w tyle Ramis. Ta pozycja mająca wielkie od samey natury korzyści, była ieszcze bardzo wzmocniona rozmaitemi od frontu i na prawym skrzydle założonemi oszańcami. Najgłówniejszy przeciw niej atak był przedsięwzięty od strony Manas. Kolumna własna F. M. L. Bellegarde do tego przeznaczona, nim stanęła przed wspomnionym mieyscem, przechodząc przez nayprzeczysze góry, tak była osłabioną, iż przy wkraczaniu dalszym od Manas przez dolinę śniegiem zawaloną, zupełnie z sił wycieńzoną znalazła się. Pomimo takowego sił wyniszczenia, kolumna ta zdobyła dwa mocne szaniec nieprzyjacielskie, nie mogła iednak wdrzeć się do trzeciego dla osłabienia swego i silnego ognia nieprzyjacielskiego z ręczney broni. Zamiarem F. M. L. Bellegarde było w tymże samym czasie przedsięwziąć także szturm do szanecow na prawym skrzydle. Przeznaczone do tego woynka wdarły się już na przykrą wysokość na której szaniec był założonym, i wylamaly palisady, nie mogły iednak dla wycieńczonych sił do samego środka szanec wdrzeć się. Wśrzed tak wahaącego się losu zapadła noc, i F. M. L. Bellegarde mulił do następnego dnia szturm odłożyć. Tym czasem udało się F. M. L. Hadick z kolumną swoią przedrzeć się przez wąwoz Scharl aż do mostu pod Schlus, nieprzyjaciel nie mógł się przeto utrzymać w stanowisku za Ramiffbach będąc już na prawym skrzydle od kolumny F. M. L. Belgrad oskrzydłony. Kolumna Hrabiego Hadick straszne trudy w górach poniosła. Przy wsi Scharl trzymała się nieprzyjacielska rezerwa tak mocno, iż ledwie w godzinę po tegiey bitwie potrafiono ją wyprzeć, gdzie zabraliśmy kilku jeńcow. Woynka nasze zapędziły się za nieprzyjaciela aż do iednego mocnego od natury i sztuki stanowiska, do którego iedną tylko ścieżką z przodu przystąpić można było. Tu Pułkownik Rousseau tegim odporem nieprzyjaciela odsunięty został. Za wysłaniem iednak kilka kompaniow w tył nieprzyjaciela, przmuszony był tenże do opuszczenia stanowiska. A że dla niebezpiecznego wśrzed lkały przeyscia nie można było daley się posuwać, przeto F. M. L. Hadick postanowił atakować z tyłu. Woynka nasze wdarły się na naywyższe góry, a spuściwszy się potem z nich, stanęły w tyle nieprzyjacielskich szanecow. To dało czas i sposobność przedniej strażi przedarcia się ścieżką naprzod. Gdy ten szaniec zdobyty został, cofnął się nieprzyjaciel w będnące w tyle stanowisko, ale atakowany potem na nowo,

był z niego z wielką stratą odparty. Trwały daley rozmaite mocne utarczki. Przy główney kolumnie zabrano nieprzyjacielowi szefa brygady z kilku officerami, tudzież armatę z wielu ammunicyinemi wozami. Kolumna Hadicka przyprowadziła także kilka jeńcow. Dnia 1. Maja przednia straż poszła za Fottan, a główna kolumna złączyła się z kolumną Hadicka między Schuls i Fottan. Nieprzyjacielskie forpocząty stały między Guarda i Lavin. Dnia 2. ruszyły tak połączone kolumny przez Fottan przeciw Lavin. Wios ta została od przedniej strażi wzięta, lecz nieprzyjaciel użykował się za wsią, gdzie zaszła uporczywa nowa walka która się z naszą korzyścią wkrótce skończyła. Tam schwytano nieprzyjacielskiego Generała Brygady Demont. Nieprzyjaciel ścigany coraz daley cofnął się w nieporządku ku Czernetz. W tym cofaniu General Francuzki Lecourbe został w ramie rannym. Nieprzyjaciel trzymał ostatni przed Czernetz wąwoz swoią tylną strażą osadzony, ale w nocy pomalzerował do wyższego Engadin, a dnia 3 cofnął ostatni swoy posterunek za sobą. Zapalił ón także mosty przy Czernetz, lecz niższy tylko most został zniszczonym. Strata nasza w obu potyczkach dnia 30 Kwietnia i 1 Maja iest nie mała, o której F. M. Bellegarde później doniesie. (Tu następuje wyszczególnienie Generalow i officerow, którzy naywiękze meztwa okazali dowody.)

Do przyłanego raportu przez F. M. Suwarow o przeysciu przez Addę i obięciu Medyolanu, General Melas przydaie ieszcze doniesienie o radosnych uczuciach jakie daly się widzieć za wnysciem do wspomnionego miasta na twarz każdego mieszkanka. Arcybiskup z duchowieństwem i przełożeni miały wyszli aż do Cressenago naprzeciw armii, przynieśli klucze od miasta, i nie mieli dosyć flow do wyrażenia swego uszanowania i przychylności ku J. C. Mei i gorących życzeń dla iego naywyższej Osoby, tudzież z ferca pochodzącej radości z łączęśliwego powrotu do religii i praw. Ztamtąd aż do miasta blisko na trzy mile rozciągłości była armia prawie na ręku noszona, a nieustanne okrzyki Niech żyje Religia, niech żyje Franciszek II. który nam ją przywraca przechodziły huk muzyki Turckiey nawet w śrzed wrzawy bitew słyszeć się dające. Po ulicach nie można było przeysć gdyż wśrzed tłoku każdy cisnął się z podaniem braterlikiej dłoni przechodzącym woioownikom. W wieczór miasto było oświecone, a zachowana wśrzed takowego tłoku spokoyność i obyczajność, bez użycia środkow woynkowych dowodzi czystości i szczeroci w tych radosnych uczuciach. Strata nasza w różnych uporczywych nad Addą potyczkach wynosi w zabitych 246 ludzi i 105 koni, w rannych 768 ludzi i 150 koni, w zamięłanych 307 ludzi 28 koni, pomiędzy innemi regiment huzarow Arcy-Xiążęcia Jozefa który naywięcey dokazywał utracił 153 ludzi i 171 koni.

Inny nadzwyczajny Dodatek do Gazety Dworskiej pod dniem 11. Maja zawiera co następuje: „Przeznaczone do oblężenia Peschierzy Feldzeugmeister Baron Kray, przyłtał tu kurjerem przyiemną wiadomość, iż na dniu 5. t. m. gdy wszystkie przygotowania do szturmuy tey fortecy były poczynione, garnizonowi nieprzyjacielskiemu z 1500. ludzi złożonemu ofiarował kapitulacyą, na mocy której wolne wyszcie z fortecy zastrzeżone było, pod warunkiem, iż obowiązuią się przez 6. mieisicy przeciw nam nie słuzić. Tak mocne przygotowania do oblężenia i wyprowadzone do szturmuy miały działa, zdziwiły nieprzyjaciela, i przmusły go do przyięcia ofiarowanej kapitulacyi i poddania fortecy ze wszystkimi działami, ammunicyą i żywnością. Podług doniesienia F. M. Kray, obrońa fortecy składała się z 90. armat i moździerzow, wypadły nam procz tego w ręce 16. łodzi kanonicznych z należą-

cemi do nich rekwizytami, wielką liczbą ammunicyi i żywności. Na dniu 6. zrana Feld-Marszałek kazał osadzić bramę fortecy iedną kompanią i spisać cały inwentarz twierdzy. Oddaie mianowicie pochwały Generalowi Hrabie St Julien dla pracowitych urządzeń iego do oblężenia poczynionych. Nayprzyjemniejszym zdarzeniem dla F. M. Kray było, iż w tym samym czasie kiedy wzywał załogę nieprzyjacielską do poddania się i przmusił do kapitulacyi, przyjechał tam W. Xiąże Konstantyn, i miał pozostać aż do wyszcia garnizonu z Peschierzy, a potem w dalszą puścić się podróż do kwatery główney F. M. Hrabiego Suwarow.

Kapitulacya pomiędzy Generalem Cesarzkim Hrabią St Julien i General-Adjutantem Francuzkim Coutchearu na dniu 6. Maja zawarta, była w następującej osnowie:

Art. I. Garnizon i wszyscy co tylko do armii Francuzkiej należą, wyidzie z wszelkimi honorami woynkowemi. — Zezwolono, woynkwi ci iednak którzy nie są Francuzami, mogą wolnemi do swoich siedlisk powrócić.

Art. II. Garnizon w naykrótszym czasie po podpisaniu kapitulacyi opuści fortecę, wyidzie zaś z bronią i bagażami, z muzyką i palącami lontami, tudzież z rozwiniętemi chorągiewami i 4. armatami, dla udania się pod przyzwolitą eskortą do naybliższego posterunku armii Francuzkiej. — Zezwolono. Garnizon wyidzie jutro zrana o godzinie 8. przez bramę Breścianską, broń złoży przed kościołem Kapucynow, i naykrótszą drogą zaprowadzony zostanie do naypierwszego posterunku armii Francuzkiej. Obowiązuię się nie słuzić przez 6. mieisicy po podpisaniu niniejszey kapitulacyi, ani przeciw Cesarzowi Jmci i Królowi, ani przeciw wysokim jego sprzymierzeńcom. Woynkom Cesarzkim oddana zaraz będzie brama Weroniska, a o 2. godzinie po południu garnizon opuści tę część Peschierzy, która na lewym brzegu Mincio leży.

Art. III. Chorzy którzy nie będą mogli być przewiezieni, pozostaną w szpitalu aż do ich zupełnego uzdrowienia, będą iednak traktowani szofownie do poprzedniego Artykułu, i dane im będą fury, aby ci którzy nie będą mogli być iak tylko na wozach transportowani, potrafilistanać na mieyscu przeznaczenia swego. — Zezwolono.

Art. IV. Officerowie i wszyscy Urzędnicy armii Francuzkiej wywiozą z sobą swoje ekwipaże, poiażdy, konie, i inne do nich należące sprzęty. — Zezwolono szofownie do powszechnych w tey mierze przepisow.

Art. V. Wszystkie takowe sprzęty nie będą przetrzysane, a tym którzy nie będą mieć do ich przewiezienia potrzebnych wozow, dostarczone fury zostaną. — Zezwolono, z warunkiem w poprzedzającym artykule umieszczonym.

Art. VI. Mieszkańcy nie będą pociągani w żadnym względzie do odpowiedzialności, czy to z powodu służby ich w woynku Francuzkim, czy to z powodu opiniiow i zasad ich politycznych i religiiynych. — Ten artykuł nie należy do woynkowosci, i powinien być zostawiony do woli Rządu.

Art. VII. Jeżeliby w dalszym czasie miały zayść iakowe spory względem terażniejszych Artykułow pomiędzy Cesarzem Jmcią i Rząptą Francuzką, tedy te podług zasad sprawiedliwosci rozstrzygnięte będą. — Można się w tey mierze spuścić na znaną rzetelność i miłość sprawiedliwosci woynk Austriackich.

Art. VIII. Sam tylko Rząd Austriacki zupełne wykonanie tych Artykułow kapitulacyi zaręczy. — To się ma bez tego rozumieć.

D O D A T E K. — Wydane będą wiernie wszystkie plany, ammunicya, artyllerya, potrzeby marynarskie i wszelkiego gatunku żywności, flowem wszystko, co tylko do-



Narodu Francuzkiego należy. — Dan na murach *Peschiery* dnia 17. Floreal czyli 6. Maja 1799. roku.

(podpisano) *Couchaux General-Adjutant.* — (Przyjęte) *Baron Kray Feldzeugmeister.*

z Londynu od dnia 23. do 26. Kwietnia.

Przy złożeniu rapportu wydziału tajnego względem skrytych towarzyszy i spisków przeciw krajowi i rządowi knowanych. Minister Pitt na dniu 9. wniósł w izbie niższej do wydanego już w tej mierze wyroku, dwa dodatki następujące: 1.) Aby więźniowie na inne miejsca przeniesieni zostali, a osoby osądzone w Irlandyi, w więzieniach Angielskich zachowane były. — 2.) Aby towarzysztwa nowet dysputujące, i spór wiodące znieulone zostały. W towarzysztwach takowych zbiera się kilkaset osób w wyznaczonyj sali za pomierną ceną wniścia, obierają Prezydenta, a mowcy jedni po drugich dają zdania swoje względem zapytan wprzód jeszcze w Gazetach umieszczonych, iakim z liczbę ich było np. to: Czyli ulubione w Anglii komedye *Kotzebua* pomocne są lub szkodliwe dla obyczajów? Chociaż w zapytaniach takowych nie wolno jest mieszać polityki, wżelako często się do nich wciłka. Pitt utrzymywał, iż domy w których są takowe zgromadzenia, potrzeba ogłosić domami zarazy, aby każdy nieostrożnie wszedłszy, choroby się nie nabawił. Dla ograniczenia zupełnego wolności druku, żądał aby odtąd każdy wydawca pisma imie swoje na nim położył. Pomimo oporu partyi opozycyjnej, wniosek ten został przyjęty. — Słychać tu, iż Rząd chce wziąć na żold 20. tysięcy *Szwajcarów*, dla użycia ich przy armij Arysty-Księcia Karola w celu walczenia za wolność Helwecką. — Admiralicja wysłała depesze do Lorda Bridport, wraz z 2. fręgatami dla wzmocnienia jego. — Z Irlandyi przybyło dosć wojska do Portsmouth. Przeznaczenie floty Brytyjskiej ma być przeciw Irlandyi wymierzone. Inni rozumieją, iż popłynię na morze szkodliwie i połączą się z flotą Hiszpańską w Cadix. — Sir Tomasz Grenville powraca już nazad z Berlina do Londynu. — Hrabia Sackville i Panowie Fergusson, Brown, O'Brien, i Thompson pociągnięni zostali do sądu za to, iż Panu Arthur O'Connor oskarżonemu o zdradę kraju dopomogli do ucieczki z więzienia. Pan Erskine miał czterogodzinną mowę na ich obronę, poczym dwaj pierwsi znaleźli się być winnymi, a trzej ostatni zostali uwolnionemi.

z Paryża dnia 2. Maja.

Na flocie wypłynionej z Brest podług pism tutejszych znajduje się 25. tysięcy wojska lądowego. Dziennik Paryski podaje tę liczbę do 40. tysięcy ludzi. Wojsko to zostało pod dowództwem Generała Kilmaine. Flotta składa się z 25. okrętów liniowych, iak następuje:

| OKRETY LINIOWE.              | KOMMENDANCE.           |
|------------------------------|------------------------|
| 1. Ocean od 120. armat.      | Bruix i Brueillet Kap. |
| 2. Republikań od 110.        | Berrienger.            |
| 3. Nie zwyciężony od 110.    | L'Heritier Szew dyw.   |
| 4. Straszny od 110.          | Lecourt Kapitan.       |
| 5. Niepokonany od 80.        | Chambon.               |
| 6. le Formidable od 80.      | Therouard Szew dyw.    |
| 7. Goliw od 74.              | Dufay.                 |
| 8. Konstytucja od 74.        | Cerray.                |
| 9. Cysalpin od 74.           | Bergevin Kapitan.      |
| 10. Watigny od 74.           | Gourdon.               |
| 11. Batav od 74.             | Dangier Szef dywizji.  |
| 12. Gaul od 74.              | Simoon Kapitan.        |
| 13. Mombanc od 74.           | Maistrat Szef dywizji. |
| 14. Groźny od 74.            | Montcouse.             |
| 15. Gemme od 74.             | Cosmas.                |
| 16. Duquesne od 74.          | Kerangal.              |
| 17. Trouville od 74.         | Harvy Kapitan.         |
| 18. J.J. Rousseau od 74.     | Bigot.                 |
| 19. Dziesięć Sierpnia od 74. | Bergeret.              |
| 20. Jean Bart od 74.         | Meynu.                 |
| 21. Rewolucja od 74.         | Rollant.               |
| 22. Konwencya od 74.         | Leborce.               |
| 23. le Tirannicide od 74.    | All-mant Szef dywizji. |
| 24. Cenzor od 74.            | Faye.                  |
| 25. Popędliwy od 74.         | Bescon.                |

W ogóle znajduje się 2016. armat. — Procz tych okrętów, są jeszcze fręgaty następujące:

- |                  |                   |
|------------------|-------------------|
| 1. la Creole.    | 6. la Semillante. |
| 2. Rzymianka.    | 7. la Charente.   |
| 3. Waleczność.   | 8. Braterstwo.    |
| 4. Wierna.       | 9. la Cocarde.    |
| 5. la Precieuse. | i kilka korwet.   |

Stojące także przy Nanties fręgaty *la Vengeance* i *la Cornelia* mają się przyłączyć do naszej floty.

Ekwipaz floty jest nad komplet, i wszyscy Marynarze odebrali przodem żold trzy-miesięczny. Okrety opa-

trzone są w żywność na pięć miesięcy. Kapitanowie odebrali od Ministra pakiet, który nie ma być otworzonym iak tylko w obecności wyższych sztabów, i w momencie wystrzału z okrętu Admiralskiego. Ten wystrzał iak się zdać, dany był w nocy z 26. na 27. Kwietnia. Eskadra z pomyślnym wiatrem pusiła się natychmiast na morze.

Minister morski Bruix ma najwyższą komendę nad tą tak wielce znakomitą flotą. Pod nim zostają kontradmirałowie *Delmotte, Bedoux, Courant, Dordelin* i *Linois*. Dodani do pomocy ministrowi wojennemu są kapitanowie *Lafond* i *Morer*. Przeznaczenie floty jest jeszcze tajemnicą.

Redaktor ogłosił następujące pismo.

Armia Dunaju. — W główny kwatery w Zurich d. 7 Floreal (26 Kwietnia) roku 7. — *Massena General komenderujący do Dyrektoryatu Wyk. Rzplty Francuzkiej.*

Obywatele Dyrektorya, w podróży mojej z Bazylei do Zurich odebrałem nadzwyczajną depesze od Generała Lecourbe w której mi donosi o zaszczytnej bitwie w dywizji prawego skrzydła armii Helweckiej; spieszę się przelać wam onej łzczęguły. Dnia 3 Floreal (22 Kwietnia) nieprzyjaciel w większej sile uderzył na najsilniejszą stanowisko Generała Lecourbe; obrócił główniejsze swoje ataki na *Manoffe* i *Remus*, w pierwszym uderzeniu odparł nasze wojska, i zajął wieś *Remus*, lecz drugi batalion 44tey Pułbrygady, mający na czele szefa Brygady *Sodear* poszedł śmiało przeciwko nieprzyjacielowi i odparł go aż na góry z których zląpł, i pomienioną wieś odebrał. Gdy się to działo pierwszy batalion teyże Brygady znowi i odparł nieprzyjaciela w *Schellins* i *Pont-Martin* gdzie ataki tak były prozmemi iak na reszcie linii. W tym dniu zabraliśmy nieprzyjacielowi 800 ludzi w niewolę; między niemi znajduje się jeden Major, sześciu kapitanów, tyleż poruczników i pięciu chorążych; strata jego w zabitych lub rannych wynosi przeszło 400 ludzi. Generał Lecourbe uczyniwszy chwalebny wzmiankę o 44tey Pułbrygadzie, oddaie także sprawiedliwość waleczności wszystkich wojsk które dokazywały w tej sprawie, nadewszystko daie pochwały swojej artylleryi. — Pozdrowienie i uszanowanie.

(Podpisano) M A S S E N A.

Niektóre Dzienniki donoszą o przybyciu Papieża i kilku kardynałów do Briançon. Briançon jest ladaikie miaśteczko w Departamencie wyższych Alpów. Brzegi gór zamkami obwarowane wznoszą się nad miaśteczkiem i bronią przystępu do dolin.

Lift z Neapolu pod d. 7. t. m. zawiera w sobie co następuje: Eskadra Angielska znajdujaca się przy brzegach Neapolitańskich przybyła dla organizowania i wspierania konspiracyi przeciwko Francuzom w Neapolu, ale czuwajaca nad losem naszych armii władza, zawiodła nieprzyjaciół naszych zamiary. Dnia onegdajszego konspiracya odkryta została. Znalezione w domu iednego bogatego kupca wielką liczbę kokard i chorągwi Rojalistów, oraz listy konspiratorów. Nastąpiły potym arestowania konspiratorów pomiędzy ktoirmi znajduje się najwięcej bywszej szlachty.

Nasze Ciało Prawodawcze zdaje się chcieć szczerze przebudzić z głębokiego snu, w którym tak długo spoczywało. Zdaie się sobie przypominać, iż dyrektorowie są ludźmi, i że dla tego mogą się mylić i być oszukanemi. Daie się postrzegać, iż nader sprawiedliwa i naturalna Dyrektoryatu przeciwko anarchii nienawiść, oddała go w ręce najsłabszych jego nieprzyjaciół i że zaczął się już wstydzić, iż się pozwalał uwodzić słowami, a od 18. fructidora wykryty rojalistów brano za patriotyzm Mianuiący się przyjaciółmi rządu, to jest ci którzy zawsze pochwalają Dyrektoryatu zamiary, zaczynają doświadczać oporu. Widziano mocniejszy tego przykład na sessyi 1. Maia; i spor był o wybor deputowanego nie mającego prawem przepisanego wieku, lecz którego lata dopełniły się od czasu jego nominacyi. Niektórzy mowcy chcący go utrzymać, przytaczali przykład Ob. Treillard wybranego Dyrektorem któremu brakowało kilka dni do roku od wyścia jego z Ciała Prawodawczego. Odrzucono iednak Obywatela nie mającego wieku. Ta czynność Rady 500 okazuieniechęć przeciwko nominacyi Ob. Treillard. Postrzegają zapewne Rady, iż to już niepierwszy raz wyciśniono na nich czynność przeciwną konstytucyi, i że na mocy tego przykładu więcej jeszcze żądano.

Ob. Sabatier już od 4rech miesięcy nie jest prywatnym sekretarzem Ob. Sieyes; i już od tego czasu znajduje się w Paryżu.

Podług listu pisanego z Ferol, Rząd Hiszpański każe tam wprowadzić na okręty 5. tysięcy wojska, którego niewiadome jest przeznaczenie. Inne jeszcze poruszenia wojsk uważać się dają na pólnocnych brzegach Hiszpanii.

Roztrząsana oddawna sprzeczka względem emigrantów przy Calais od burzy wyrzuconych na brzegi, jest już na reszcie zakończona wyrokiem: że aż do pokoiu w więzieniu zostają, z którego gdyby uszli, znaleźni na ziemi Francuzkiej karze na emigrantów prawem przepisanej podpadać będą. — Ponieważ źle myślący, grenadyerow Ciała prawodawczego, i część iedną garnizonu Paryskiego powasnić z sobą chcieli, zatym komendant tutejszy zachęcił ich swoją odeszwą do iedności, grożąc ostreimi karami żołnierzom niespokojnym. — Landgraf Hesse Kassel podług pism tutejszych zawarł pokoy oddzielny z Francją. — Ob. Burgoing wydał na świat dawniejszą korespondencyą między Wolterem i Kardynałem de Bernis.

Jeden z naszych kaprow przyprowadził do Ankony okręt Cesarzki. — Bruzella przytławi jeszcze 517. konfrypcyńczy. — We Francyi jest teraz 40. Towarzystw zatrudniających się dółkonaniem rolnictwa. — Generał Bonami ma być sądzonym razem z G. Championet. Z Paryża do Włoch wyjechał pod eskortą dwóch żołnierzy, którzy go z rozkazu rządu odśladali, gdy dał słowo że się uda do miejsca naznaczonego.

Publiczność bardzo jest tu oburzona przeciw Generalowi Scherer. Mowią iż w ostatniej przez siebie stoczony bitwie, mając trunkiem zagraną głowę, sam nie wiedział iakie wydawał rozkazy. Ociec jego ma być liwrantem Austryackim i znajduje się pod ten czas w Ulm.

Nowe zaciągi odbywają się najszybciej z wielkim rygorem bez względu na osoby. Młodzież chcącą się uwolnić od zaciągu, drogo zakupuje ochotników ią zastępujących. Wśród tych oszczędzań osobistych, mieliśmy tu przykład do naśladowania. Pewien otec przyezedł z synem swoim do urzędnika publicznego i prezentując go rzekł: Syn mój nie chce aby los rozstrzygał, czy ma Obyczyny bronić lub nie? Serce jego rozwiązało wątpliwość. Odieżdża.

Wypis z listu z Alexandrii pod dniem 12. Plawios (31. Stycznia) pisanego, przez iednego officera inżynierów do swego oyc.

Cieszyłem się na moment nadzieją odebrania twojej odezwy. Jeden okręt Europejski przybył w tych dniach do tutejszego portu. Wymknął się on przed pilną naszych nieprzyjaciół strażą. Przywiezione od niego wiadomości lubo od czterech miesięcy datowane, mają w sobie dla nas zupełną pełną nowość. Lecz nasze domyły zasadzone na zdarzeniach, które od 4 miesięcy przeszły, snem się być tylko wydają. Wypadki następują po sobie z taką bystrością, iż za każdą chwilą odmienia się scena. Donoszą nam o Molkwie sprzymierzonej z Turcyą, o oddalającym się coraz bardziej z Anglikami pokoiu; o Francyi wysylającej wojska do Karyntyi, i nakazujące w iednym momencie zaciąg z 200. tysięcy ludzi. Nasze w tym kraju położenie jest zawsze i coraz więcej bezpiecznym się staie. Arabowie nieodważają się już tak iak w początkach w otwartą z nami zachodzić wojnę. Kray cały zupełnie się nakoniec poddaie. Wzrostkie ważne stanowiska są zajętemi, inne oporu czynić niezdolne, na pierwszy widok wojsk naszych zlatwością się poddaia. Podatki wszędzie są wybierane, i rekwizycje koni bez trudności się dopełniają. Twierdze ze wszystkich stron zaczynają się wznosić i groźną przybierać postać. Ten to jest iedyny i prawdziwy sposob na podwoienie i potroienie naszej potęgi. Wódz nasz jest bliskim ulkutecznienia wyprawy do Syryi. Wszystkie do tego przygotowania już są uczynione. Legion z Dromaderów złożony posłużyć może do przebycia rozległości, która nas dzieli od Indyów. Ten to jest szczególny sposób dzielnego przyłożenia się do zapalającej się w Europie wojny; we wszelkim innym przypadku iedliśmy tylko onej widzami, a ta jest ostatnia rola, którą Buonaparte zachowuje dla siebie. Zdaie się, iż od strony Indyów interessa nasze w najlepszym znajduj się stania.



Zapewniając, iż Admirał *Sercey* odniósł wielkie korzyści. Sześć okrętów z *Brest* przybyłych, pomnożyły jego siły, i zapewniły mu na tych morzach przewagę. Nie mamy się wcale czego lękać przed latem, inna zaś pora nie jest sposobna do wylądowania. Na ten czas też fortyfikacje będą ukończonemi. Nieprzyjaciel przed *Alexandryą* wstrzymany, pod gorącym Niebem cierpiący niedostatek żywności i wody, nie może tylko zoffać omylnym w swoich zamiarach etc.

W innym nieco dawniejszym liście przez *G. Lagrange* do *Ob. Garau* członka Rady 500. pisany wyrażono jest. — „*Salachie* gdzie się od dwóch miesięcy znajduje, jest ostatnią wsią *Egiptą*, która jest położona na granicy stepu dzielącego *Egiptę* od *Syrii*, to jest, *Afrykę* od *Azji*. Dowodem tu dosyć znacznym korpusem wojska, tak dla załony budującej się tu małej twierdzy, iako też dla pilnowania *Ibrahima* znajdującego się w *Gaza*... Opisuje dalej kradzieże *Beduinów*, a w dalszym ciągu wyraża: Ziemia jest tu nadzwyczajnie obfita we wszelkiego rodzaju plody, każdego gatunku zboże, daktyle, ryż, cukier, zwierzęta, wyborne owoce etc. Ziemia rodzi tu bez uprawy, i prawie bez żadnego starania. Sądzę co by to był za kraj, gdyby niezoftawał, podziarzem i dzikością *Persów*, *Macedończyków*, *Rzymian*, *Arabów*, *Turków*, i *Mammeluków*. Ażeby powrócić dawną świetność *Egiptowi*, nie trzeba mu było iak tylko innych panów; ma ich teraz, i można wierzyć, iż się stanie najbogatszą i najszybciej rozwijającą się osadą świata. Ta wielka odmiana potrzebuje bez wątpienia czasu, lecz ileż ten nie zostanie pokroczonym, gdy temu wielkiemu dziełu *Bonaparte* położy zasady. Jakżebyś się nad nim zadziwiał, gdybyś patrzył na jego dzielność w pracach niezmordowanej. Wojna, rzędy, nauki, naprawy gmachów, budowa twierdz, plany ataków i obrony; zabezpieczenia przeciwko morowej zaradzie. Ten nadzwyczajny człowiek wszystko razem do skutku przywodzi. Nie wiemy czyli *Egiptę* będzie *nec plus ultra* naszych przewag, wiele osób inaczej myśli. Lecz mówiąc prawdę, nikt nic nie wie, jest to tajemnicą wódza, który jest równie tu iak w *Europie* nie wybadany. Zarobiłi ludzie mówią, iż *Azja* gdyby do niej nie wkroczył, zazdrościłaby innym częściom świata, iż w niej nie powiewa sztandar troykolorowy etc. — (podpisano) *Lagrange*.

z Konstantynopola d. 10. Kwietnia.

Wiadomo już jest dziś, iż *Ob. Beauchamp* znajdował się na statku *la Reala* odeftanym przez *Bonaparte*, i że schwytany został przez dywizję *Angielską* krążącą w stanowiących *Aleksandryjskich*. Znalezione przy nim wiele papierów stosownych do jego poselstwa. Tym sposobem *Porta* nabyła dokładnych wiadomości o położeniu armii *Francuskiej* w *Egipcie*.

Podług tych wiadomości dywizja *G. Kleber*, z 7. tysięcy *Francuzów* i kilku tysięcy nowo zaciężnych *Greków* i *Koptów* etc. złożona, pomknęła się z *Egiptu* przez wybrzeże *Suez*, i przybywszy do *Palestyny*, uderzyła na kolumnę wojska *Ottomańskiego* w *Syrii*, i rozproszyła ją po nader krwawej bitwie. Mówią, iż z początku *Turcy* mieli przewagę, lecz *Kleber* przybywszy z odwodowym korpusem poparł bitwę i odniósł zupełne zwycięstwo.

Dnia 12. Kwietnia.

*Bonaparte* wydał proklamację do żydów w wielu *Afrykańskich* i *Azjatyckich* okolicach mieszkających, w celu wkręcenia *Państwa Jerozolimskiego*. Uzbroid także znaczną liczbę żydów, utworzył z nich bataliony, i zagroza teraz *Alepowi*. Tamtejszy *Pasza* otrzymał od *Porty* 220 tysięcy piastrow na nadzwyczajne wydatki. Mieszkańcy okolic *Damaszku* mają być w insurrekcy przeciw *Porcie*. — Brat tutejszego budowniczego okrętów *le Brun Francuza*, który się okazał być zdani bardzo demokratycznych z floty *Tureckiej* został oddalonym. Lękają się gorszego jeszcze losu dla samego budowniczego. — Z *W. Wezyrem* na początku Maja poydzie także wiele ianczarów do *Syrii*. Oczekujemy tu wkrótce drugiej *Rosyjskiej* floty przeznaczonej na morze śródziemne.

z Brunn dnia 11. Maja.

Cesarz *Jmć* rozkazał ogłosić, aby żołnierze, którzy w niewolę *Francuską* dostawszy się, nazad nie zechcą do oyczyzny swojej powrócić za zbiegow pocztami byli. Aga ianczarów *Kara Ismael* przybył teraz do *Belgradu*,

wspólnie z *Baszą* przykładając wszelkich starań, aby ianczarom własności ich powrocone zostały, które pod ich niebytność w inne ręce przejść mogły. Jest to ten sam *Kara Ismael*, który dawniej sławnym był dowódcą wielu głów burzliwych. *Basman-Oglu* posiada znowu teraz zupełne zaufanie u *W. Sultana*, ma cały pod swoją władzą powiat *Widdynu* i *Kraiewo*.

z Hagi dnia 7. Maja.

Druga izba Prawodawcza potwierdziła większością głosów, Dekret organizacyi Gwardyi Narodowej. Postrach względem pokazania się floty *Angielskiej* został uspokojonym. O tej mniemaney flocie doniesiono Dyrektoryatowi przez omyłkę. *G. Brune* powrócił z swojey przejażdżki w *Zelandyi*, oraz iego wyższy sztab *G. inspektor Tilly*, który mu towarzyszył. — Dowiadujemy się, iż flota *Brytyjska* wyszła pod żagle, nasza spokojnie się zachowuje. Koło *Gröningi* ściga się wojsko, iak mówią w zamiarze polikowania *Francuzów*.

z Kadyx dnia 9. Kwietnia.

Dwa okręty liniowe, i 4. fregaty *Hiszpańskie* wyszły z tego portu przed kilku miesiącami; zabrały za przybyciem na morze *Amerykańskie*, 4 statki bogato naładowane, składające część konwoju *Angielskiego*. Te 4 fregaty nazywają się *Higema*, *Dianna*, *Ceres* et *Ascension*, statki wojenne *Hiszpańskie* miały na sobie 1500. żołnierzy, których nie wiadomo przeznaczenia. Są kommanderowane przez *Manuela d'Esparony d'Orb*.

z Frankfurtu dnia 7. Maja.

(z Gazety Berlińskiej.)

Względem zamordowania *Połów Francuskich* w *Rastad*, mamy tu rozmaite doniesienia, w wielu jednak szczegółach są od siebie odmienne. Najlepszy związek rzeczy wydać się w następującym opisie, prócz którego należy jeszcze oczekiwać na raporty urzędowe. Czternaście pozostałych jeszcze w *Rastad* *Połów*, zebrałszy się, opisało wspólnie całą dowodną historję tego zdarzenia. Margrabia *Badeński* wyznaczył także właściwą Komisję do wysłuchania świadków. Listy prywatne z *Rastad* opisują przypadek ten z następującemi okolicznościami. Na dniu 28. Kwietnia w wieczór o godzinie 7. przyszła mocna komenda huzarów *Szeklera* do *Rastad*, osadziła wszystkie bramy, nie dała nikomu wyjść z miasta, i odprawiała wszędzie patrole. Znajdował się z nią także *Trebacz*, który przywoził depesze do *Barona Albin* od *Pulkownika Austriackiego Barbacz* w *Gernsbach*, w których tenże oznajmował, iż osadził *Miało* w przeciagu 24. godzin, i że *Ministrowie Francuzcy* przez takowy czas przeciągnąć z niego muszą. *Połowie Francuzcy* umówili się (ponieważ siedm ich pojazdów przez cały dzień przed ich domem stały) jeszcze w nocy odjechać, chociaż *Roberjot* dla złej drogi, i dla tego iż żona jego znacznie w ciężę zaszła, radził raczej dnia czekać. Przy bramie stał na straży *Officer*, gdyż rozkaz nikogo nie wypuszczania był powołany. Gdy jednak pozwolenie w tej mierze od komendanta przyłane zostało, wyjechał *Połowie* końmi *Magrab*: *Badeńskiego* przyłanami im z *Karlsruhe* między godziną 9. i 10. w wieczór. O pół ćwierci mili od miasta, na sławnym wniejsiu allei prowadzący do *Rheinau* zostali przytrzymani, a poprzedniczy postillon stołownie do danego mu rozkazu, na uczynione zapytanie, odpowiedział, iż on i jego koleddy wiozą *Połów Francuskich*. W pierwszym pojeździe siedział *Jean Debry* z żoną swoją i dwiema córkami. Po oświadczeniu kto był, został zaraz z pojazdu wywleczony i odebrał kilka cięgiów pałaszem, pod któremi upadł, i już był za zabitego mianym. Pojazd ten był zaraz zrabowanym, a *Damom* w nim siedzącym pozabierano wszystkie kosztowne sprzęty. Przez ten czas *Jean Debry* przyszedłszy do zmyśłow, zaczął się do jednego dołu. W drugim pojeździe siedział sekretarz jego z kamerdynerem, udawłszy się za służących, zostali tylko obelżywemi słowy okrzyki i zrabowani, lecz w niczym więcej nieuszkodzeni. W trzecim pojeździe znajdował się sam tylko *Bonnier*. Pytano się go językiem *Francuskim*: Czy on jest *Bonnier*? potem wywleczono go z pojazdu i na miejscu zaraz rozlekan. W czwartym pojeździe znajdował się sekretarz legacyi *Rosenstiel*, który widząc co się działo, a nadto podbudzony od swoich służących do ucieczki, wyskoczył z karety. Schował się w dole i szukał ile możliwości ocalenia swego. Ponieważ kareta prożna znaleziona była, przeto wszystko co tylko w niej było nawet kufer, zabranym został. W piątym pojeździe był *Roberjot* z żoną swoją. Był on również wywleczony, a cięciem od pałasza głowa jego rozplatana została. Po

tym wszystkim sprawcy oddalili się, a pojazdy z kobietami, sekretarzami i służącymi nazad do *Rastad* wróciły się. *Rosenstiel* różnemi manowcami na około, idąc przybył do *Rastad* o godz. 11. w nocy i udał się do domu legacyi *Badeńskiego*. *Jean Debry* w głowę i piersi ranny, zebrałszy nieco sił, przywlekił się przez pola do domu jednego wieśniaka w którym światło spostrzegł. Ludzie w nim mieszkający przyjęli go iak nałepiey, a opatrzywszy i obwiązawszy starannie, zaprowadzili go potajemnie za nadeśceciem dnia do *Ministra Pruskiego* *Hrabiego de Götze*, pod którego opiekę schronił się, i który zaraz żądał przyławienia warty przed domem swoim. *Minister* wszelkich przyłożył troskliwość około rannego. Za najpierwszą uczynioną trwogą wyłano natychmiast z *Rastad* za przelożeniem *Połów Niemieckich* ludzi do wyszukania nieszczęśliwych *Połów*. Zabrano zwłoki, które od lekarzów utworzone zostały. Ciało *Bonnier* znaleziono obnażone nawet z koszuli i pantalonów, a obie ręce odcięte. Pogrzeb *Ob. Bonnier* i *Roberjot* odprawil się na dniu 29. po południu z największą uroczystością w przytomności całego korpusu *Dyplomatycznego* i przy parady huzarów *Austriackich*. *Jean Debry* dał na ubogich i koszt pogrzebowy 100. ludorów. Po pogrzebie wysłany *Ministrowie* udali się do *Karlsruhe*, a *Jean Debry* z żoną do *Plittersdorff* pod konwojem *Badeńskim* i *Austriackim* zawiezionym został. Sekretarz legacyi *Pruskiej* iechał przodem, a większa część mieszkańców *Rastadzkich* asylowała w podróży. *Jean Debry* stanął w *Strazburgu*, leży w tamtejszym *Hôtelu* nazwanym dom czerwony. Rany jego nie są niebezpieczne, i spodziewają się wkrótce wyzdrowienia jego. *Połowie Niemieccy* z wielką żywością nieli się za nieszczęśliwymi, i pisali nallepujący list do *Pulkownika Barbacz*:

w *Rastad* dnia 29. Kwietnia o godzinie 5. zrana.

„Wiadomo jest bez wątpienia *WPanu* okropny przypadek iaki się zdarzył. *Ministrowie Francuzcy* wysławszy żąd na dniu wczorajszym w wieczór za wezwaniem *WP.* bez otrzymania eskorty od nich żądanej, zostali napadnięci niedaleko od miasta i dwóch z pomiędzy nich iest zamordowanych. My niżej podpisani, iestemy wysłany *Ministrami Stanow Rzeszy Niemieckiej*, w części zaś iestemy *Połami* naysznakomitszych europyjskich i z *Cesarzem Jmcią* przyjaźnią powiązanych *Dworów*. Jako *Połowie*, i iako *Ludzie*, przecięci iestemy *Sprawiedliwym* żalem, który *WPanu* iako kommanderującemu wojskiem *Cesarstwu* tu wkroczone, tak nieszczęśliwy przypadek *Sprawic* musiał. Zebrałiśmy się tu na *Kongres* pokoju zwołany przez *Cesarza Jmci*, odwołani teraz od naszych zwierzchników, byliśmy przygotowani w tych dniach do wyjazdu, którego nie możemy teraz tym bardziej odkładać, ani puszczać się w drogę, bez eskorty zabezpieczającej życia nasze i swity naszej. Żądamy przeto od *WPana*, abyś nam dał eskortę wojskową. Wyjeżdżamy dziś zrana w dwóch oddziałach iak tylko będzie można nayspieszniej, i iak tylko potrzebnych dostaniemy koni. Winniśmy prosić *WPana*, abyś nam dał przez *Pana de Jordan* sekretarza legacyi *Pruskiej* oddać listu tego, odpowiedź zupełnie zaspakajającą, czyniąc *WPana* odpowiedzialnym imieniem naszych *Dworów* przed *J. C. Mcią* za nasze osobiste i swity naszej bezpieczeństwo, w każdym przypadku równie iak w przypadku wyjazdu naszego. Gdy wiele osób z legacyi *Francuskiej* równie iak *Minister Litgujski* ucieczką się ratowały i tu były przyprowadzone, ładziemy się być obowiązani w sposobie naysprawiedliwym, żądać od *WPana*, aby także wszystkie te osoby z sprzętami swoimi pod załoną bezpiecznej eskorty za *Ren* przeprowadzone zostały. Mamy honor być etc.

(Podpisano) *Ministrowie Pruscy*. — *Minister Bremeski*. — *Minister Duhski*. — *Minister Bawarski*. — *Minister Hefsen-Kasselski*. — *Minister Hefsen-Darmstadtzki*. — *Hrabiowie Weterawij*, *Nassau* i *Frankfort*.

Odpis *Pulkownika Barbacz*.

z *Gernsbach* dnia 29. Kwietnia.

„Jestem również głęboko przejęty żalem, iaki w mnie *Sprawila* wiadomość o okropnym zabójstwie, które (iaki list *WMPanów* daie mi srogie w tej mierze zapewnienie) popełnione zostało pod załoną nocy przez *gemaynow* chciwych rabunku na legacyi *Francuskiej*. Bądźcie przeświadczeni, iż w zatwardziały przez tyle odbytych bitew pierśiach moich, mam jednak serce które się wzdręga na takowe okrucieństwo, i że mam w nayszybszy ochydzie tak przeciwną naturze zemstę, iaką iest zbrodnia tych rabułow. Daie w tym momencie rozkaz, aby *officer* z iednym oddziałem eskortował aż do *Ren* osoby legacyi *Francuskiej* które się szczęśliwie z niebezpieczeństwa uratowa-



